

# DYSKRYMINACJA

przyczyny  
przejawy  
sposoby zapobiegania

pod redakcję  
Magdaleny Lesińskiej-Staszczuk  
Justyny Wasil

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej  
Lublin 2016

Recenzent  
*prof. dr hab. Sławomir Łodziński*

Redakcja  
*Teresa Dunin*

Redakcja techniczna  
*Aneta Okuń*

Projekt okładki i stron tytułowych  
*Krzysztof Trojnar*

Skład i łamanie  
*Wojciech Bobrowicz*

© Wydawnictwo UMCS, Lublin 2016

ISBN 978-83-7784-896-8

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej  
20-031 Lublin, ul. Idziego Radziszewskiego 11  
tel. 81537 53 04  
[www.wydawnictwo.umcs.lublin.pl](http://www.wydawnictwo.umcs.lublin.pl)  
e-mail: [sekretariat@wydawnictwo.umcs.lublin.pl](mailto:sekretariat@wydawnictwo.umcs.lublin.pl)

Dział Handlowy  
tel./fax 81537 53 02  
Księgarnia internetowa: [www.wydawnictwo.umcs.eu](http://www.wydawnictwo.umcs.eu)  
e-mail: [wydawnictwo@umcs.eu](mailto:wydawnictwo@umcs.eu)

Druk i oprawa  
„Elpil”, ul. Artyleryjska 11, 08-110 Siedlce

*Aneta Bąk-Pitucha*

## **Kwestia dyskryminacji ze względu na zróżnicowanie społeczne i majątkowe ziemiaństwa lubelskiego w okresie międzywojennym**

### **Streszczenie**

Pojęcie „ziemiaństwo” w literaturze naukowej występuje zazwyczaj w dwóch kategoriach: społeczno-kulturowej lub ekonomicznej. W sensie ekonomicznym ujmowane jest ono w dwóch aspektach, ukazujących ziemian jako warstwę czy środowisko społeczne lub jako klasę, w której eksponowane są stosunki własności. Uwzględniając kryterium kulturowe, należy stwierdzić, że ziemiaństwo było warstwą, która zaznaczyła swoją obecność w wielu dziedzinach życia społecznego, w szczególności wspierając rozwój życia kulturalnego. Stopniowo zasięg warstwy ziemiańskiej poszerzano o inne zbiorowości, np. administratorów czy rządców, a wynikało to głównie z zachwiania materialnych podstaw większości rodzin ziemiańskich na skutek utraty majątków, a więc z przyczyn finansowych. Ziemianie wobec trudności materialnych godzili się na małżeństwa z bogatymi osobami pochodzącymi z innego stanu, zwłaszcza mieszczańskiego lub z bogatej burżuazji. Na podstawie dostępnych źródeł należy jednak podkreślić, iż rodziny ziemiańskie, poza nielicznymi wyjątkami, raczej nie utrzymywały ścisłych kontaktów z osobami wywodzącymi się spoza omawianej warstwy.

### **Wstęp**

**I**nterpretacja pojęcia „ziemiaństwo” w literaturze naukowej występuje zazwyczaj w dwóch kategoriach: społeczno-kulturowej lub ekonomicznej. W sensie ekonomicznym pojęcie to ujmowane jest w dwóch aspektach, ukazujących ziemian jako warstwę czy środowisko społeczne lub jako klasę, w któ-

rej eksponowane są stosunki własności<sup>1</sup>. Kwestia zdefiniowania powyższych pojęć odnosiła się też do ziemianek, które zostały przez badaczy potraktowane jako integralna część ziemiaństwa<sup>2</sup>.

Uwzględniając kryterium kulturowe, wielu autorów prac dotyczących dziejów omawianego środowiska społecznego twierdziło zgodnie, że ziemiaństwo było warstwą, która współtworzyła kulturę narodową<sup>3</sup>. Znaczący temat interesowały takie aspekty życia, jak przywiązanie i kultywowanie tradycji oraz styl życia zgodny z wartościami katolickimi, co miało wpływ na ogólny wizerunek całej warstwy ziemiańskiej<sup>4</sup>. Bogusław Gałka, autor prac na temat ziemiaństwa, twierdził, że pojęcie „ziemianin” było używane w celu określenia posiadacza ziemskiego i wyparło ostatecznie w końcu XIX wieku inne pojęcie - „szlachcic”<sup>5</sup>. Dodawał przy tym, że posiadanie ziemi stanowiło dziedziczne potwierdzenie szlachectwa. Tytuł szlachecki łączył się zatem z posiadaniem ziemi, co warunkowało wejście do stanu szlacheckiego<sup>6</sup>.

Bogusław Gałka zinterpretował termin „ziemiaństwo” jako historycznie ukształtowaną „klasę społeczną”, której sytuacja bytowa była uzależniona od współdziałania z ludnością chłopską oraz utrzymania roli inteligencji wiejskiej i producentów rolnych<sup>7</sup>. Badacz wnioskował, że „ziemianie stanowili kategorię socjologiczno-ekonomiczną, wśród której przeważali posiadający pochodzenie szlacheckie”<sup>8</sup>. W odniesieniu do pojęć: „warstwa” i „klasa” S. Rudnicki przedstawił różnice pojęciowe pomiędzy określeniami: „klasa”, „stan” i „warstwa”. Napisał:

Różnica pomiędzy stanem a klasą polega przede wszystkim na tym, że klasa jest otwarta, a przynależność do niej zależy od stosunków własnościowych. Wraz ze zmianą następuje zmiana przynależności klasowej. Posiadanie lub nieposiadanie reguluje też sto-

<sup>1</sup> E. Maj, W. Mich, *Wstęp*, [w:] *Anachroniczna kasta czy nowocześni obywatele? Problematyka ziemiańska na łamach prasy w Polsce od końca XIX stulecia do 1939 roku*, iidem (red.), Lublin 2009, s. 8-9.

<sup>2</sup> E. Kostrzevska, *Ruch organizacyjny ziemianek w Królestwie Polskim na początku XX wieku. Zarys dziejów w świetle prasy*, Łódź 2007, s. 8; S. Rudnicki, *Ziemiaństwo*, [w:] *Spółczesność polskie w XX wieku*, J. Żarnowski (red.), Warszawa 2003, s. 205-207.

<sup>3</sup> S. Rudnicki, *Ziemiaństwo...*, s. 221 sqq.]. Tazbir, *Kultura szlachecka*, Warszawa 1983, passim.

<sup>4</sup> Zob.: S. Rudnicki, *Ziemiaństwo...*, s. 207; A. Kopruckowniak, *Aktywność narodowa i społeczna ludności Podlasia na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Lublin i lubelskie w dobie porozbiorowej. Społeczna i gospodarcza aktywność społeczeństwa*, idem (red.), Lublin 1996, s. 127 sqq.

<sup>5</sup> B. Gałka, *Ziemianie i ich organizacje w Polsce lat 1918-1939*, Toruń 2002, s. 7.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 7. Autor przytoczył rozważania innych badaczy omawianego okresu, ale podobnie jak Wiesław Władysław, posilkował się terminami „ziemiaństwo” i „ziemianie”. Nie podjął się jednak próby ostatecznego ich zdefiniowania; zob. też: W. Władysław, *Działalność polityczna na polskich stronniactw konserwatywnych w latach 1926-1933*, Warszawa 1977, s. 7-8.

<sup>8</sup> B. Gałka, *op. cit.*, s. 23.

simki pozaekonomiczne. Natomiast klasy mogą być podzielone na warstwy, pod względem gospodarczym, społecznym i kulturalnym<sup>9</sup>.

Z powyższą argumentacją korespondują słowa działacza ziemiańskiego Jana Steckiego, który w pracy *W obronie prawdy* wyjaśniał:

[...] stanem w narodzie jest taka warstwa, której posiadania, znaczenia i wpływów strzegą pewne szczególne, do niej odnoszące się prawa. Klasą jest warstwa, której posiadanie, znaczenie i wpływy, a więc i rola w życiu narodu oparte są tylko o jej znaczenie gospodarcze, o jej udział w zbiorowej pracy społecznej. [...] Dlatego stan tworzy warstwę bardziej zwartą i zamkniętą, klasa zaś jest luźniejsza i mniej wyraźnie odgraniczona od warstw innych<sup>10</sup>.

Niewątpliwie zaznaczyła ona swoją obecność w wielu dziedzinach życia społecznego, w szczególności wspierając rozwój życia kulturalnego<sup>11</sup>. Na podstawie powyższych definicji można stwierdzić, że w zależności od przyjętych kryteriów zasięg warstwy ziemiańskiej poszerzano o inne zbiorowości, np. administratorów czy rzędców.

Na szczycie hierarchii społecznej znajdowała się arystokracja złożona z przedstawicieli szlachty rodowej wyróżnionej dziedzicznymi tytułami i przywilejami<sup>12</sup>. Środowisko to cechowało poczucie własnej wartości, oparte na określonych wzorcach zachowań<sup>13</sup>. Do warstwy tej zaliczało się wiele rodzin, jak: Branicy, Czartoryscy, Krasieńscy, Lubomirscy, Potoccy, Raczyńscy, Radziwiłłowie, Szeptyccy, Tarnowscy czy Zamoyscy<sup>14</sup>. Poza arystokracją w środowisku ziemiańskim liczna była zbiorowość nazywana średnim ziemianstwem oraz drobni posiadacze ziemscy o bardzo różnym statusie społecznym<sup>15</sup>. Najbardziej adekwatne wydaje się określenie zastosowane przez badaczy: Ewę Maj i Włodzimierza Micha, którzy napisali:

Stratyfikacja grupy była znaczna: od zaściankowego ziemianina hreczkosieja po ziemianina arystokratę. Mieścili się w tym kwestie społeczne, gospodarcze i zawodowe mające związek z posiadaniem majątku ziemskiego, zamieszkaniem na wsi i pozyskiwaniem

<sup>9</sup> S. Rudnicki, *Ziemiaństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 1996, s. 8-9.

<sup>10</sup> J. Stecki, *W obronie prawdy*, Warszawa 1928, s. 35.

<sup>11</sup> Dowodów na ten temat dostarczył w swoich pracach A. Przegaliński, *Spoleczna aktywność ziemianstwa lubelskiego (1905-1914)*, [w:] *Studia z dziejów ziemian w XIX i XX wieku*, A. Koprucki (red.), Lublin 2002; idem, *Spoleczna działalność ziemianstwa lubelskiego w latach 1864-1914*, Lublin 2005, *passim*.

<sup>12</sup> M. Miller, *Arystokracja*, Warszawa 1993, s. 211.

<sup>13</sup> *Ibidem*, S. 212.

<sup>14</sup> T. Epsztein, *Ziemiaństwo Lubelszczyzny w drugiej połowie XIX i XX wieku. Zmiany własnościowe i strukturalne*, [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamojskich w Kozłowie, 8-9 czerwca 2000*, R. Maliszewska (red.), Kozłówka 2001, s. 41-50.

<sup>15</sup> S. Rudnicki, *Ziemiaństwo polskie...*, s. 205.

dochodów z rolnictwa, jak również symboliczno-kulturowe związane z poszlachecką przynależnością rodową<sup>16</sup>.

Zubożałe rodziny ziemiańskie mogły nadal pozostawać w swoim gronie, ale do warstwy ziemiańskiej nie zaliczano wzbogaconych chłopów bądź mieszczan nabywających majątki. Tym bardziej nie mogli oni identyfikować się ze sferą arystokratyczną. Reprezentanci arystokracji utrzymywali kontakty z nieherbowymi przedstawicielami ziemianstwa, ale życie towarzyskie i małżeństwa planowano głównie w obrębie własnej grupy<sup>17</sup>. Ze środowiska arystokratycznego wykluczał jednostkę nie tylko brak majątku, ale też mezalians czy brak stosunków towarzyskich<sup>18</sup>. Mimo iż wspomniana eliminacja miała raczej symboliczny charakter, to jednak rody arystokratyczne dbały o to, aby do ich środowiska nie przedostały się osoby „niżej urodzone”<sup>19</sup>. Trzeba wyraźnie podkreślić, iż w opisywanym okresie pojęcie „dyskryminacja” bardziej odnosi się do określeń typu: wykluczenie, zróżnicowanie, ograniczenie lub uprzywilejowanie z racji urodzenia czy pochodzenia narodowego bądź etnicznego<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> E. Maj, W. Mich, *op. cit.*, s. 7.

<sup>17</sup> W książce biograficznej dotyczącej życia malarki Tamary Łempickiej zawarto wspomnienia pisarza Rona Nowickiego na temat pozycji arystokracji w polskim społeczeństwie okresu międzywojennego: „Ludzie spotykali się przy okazji działalności dobroczynnej, należeli do tych samych klubów, lecz często pozostawali jedynie znajomymi. Na szczycie drabiny społecznej stała arystokracja, która skupiała się w Klubie Myśliwskim. Do tego bardzo elitarnego grona nie miał wstępu nikt, kto musiał zarabiać na życie”, L. Claridge, *Tamara Łempicka. Między art deco a dekadencją*, przeł. E. Hornowska, Poznań 2009, s. 33. O statusie arystokracji zob. też M. Miller, *op. cit.*, *passim*.

<sup>18</sup> S. Rudnicki, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918-1926*, Warszawa 1981, s. 13. Maria Kruczkowska w jednym z artykułów naukowych wyraziła opinię, że „nie wszyscy posiadacze większych majątków należeli do miejscowej socjety ziemiańskiej. Górny jej pułap kończył się tam, gdzie zaczynała się arystokracja, dolny zaś wyznaczała zdolność zadośćuczynienia podstawowym wymogom towarzyskim. Wymóg taki wykluczał ludzi bez odpowiedniej edukacji, niewłaściwego pochodzenia, naruszających ogólnie przyjęte normy obyczajowe, np. rozwodników, eadem, *Ziemiaństwo opatowscy o sobie, wojnie i okupacji - po 40 latach*, [w:] *Ziemiaństwo polskie 1920-1945: zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, J. Leskiewiczowa (red.), Warszawa 1988, s. 321.

<sup>19</sup> Odzwierciedleniem podobnego postępowania w literaturze były główne postacie w powieści Heleny Mniszkówny pod tytułem *Trędowata*, które reprezentując środowisko arystokratyczne, dbały o zachowanie „czystości rodu”. Zob.: eadem, *Trędowata*, Kraków 1909. Warto dodać, iż autorka powieści związała swoje życie z Lubelszczyzną, gdyż w 1910 roku po raz drugi wyszła za mąż za Antoniego Rawicz-Radomyskiego, właściciela majątku Rogale w powiecie łukowskim. Tutaj powstawały jej liczne powieści (możliwe, że we dworze w Rogalach napisała powieść *Trędowata*). Dała się też poznać okolicznej ludności jako działaczka społeczna, ponieważ zakładała ochronki i szkoły dla dziewcząt. Zob.: strona internetowa dotycząca dworów polskich, [www.dwory.cal.pl](http://www.dwory.cal.pl), Województwo lubelskie [dostęp: 1.09.2011].

<sup>20</sup> Zob.: J. Balicki, *Dyskryminacja rasowa*, Lublin 1986, s. 16. Szerzej o grach społecznych, dominacji, wykluczeniu: P. Bourdieu, *Medytacje pascalińskie*, Warszawa 2006, s. 309-330; idem, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia*, Warszawa 2006, *passim*.

Kontynuując rozważania o pozycji arystokracji, należy zacytować słowa badacza Wiesława Władyki, który napisał:

Wielka przepaść dzieliła pozycję Lubomirskich, Sapiehów, Radziwiłłów czy Tarnowskich od sfery ziemiańskiej, która była również wewnątrznie uwarstwiona<sup>21</sup>.

Podkreślał on, że „wśród wpływowych działaczy konserwatywnych powszechne były tytuły książęce, hrabiowskie. Wysoki był w tym środowisku standard kształcenia, niejednokrotnie kończono studia wieńczono stopniami doktorskimi uzyskanymi na uczelniach zagranicznych”<sup>22</sup>. Warto podkreślić, że w dwudziestolecie międzywojennym arystokracja, której prestiż społeczny wydawał się poważnie osłabiony, włączyła się w pracę na rzecz państwa polskiego, zasilając kadry administracji oraz dyplomacji. Przykładem osób wywodzących się z kręgów arystokratycznych, które angażowały się w działalność polityczną, byli: Seweryn ks. Czetwertyński, Janusz Radziwiłł czy Maurycy hr. Zamoyski.

### **Zróżnicowanie ziemiaństwa na Lubelszczyźnie i nabywanie majątków**

W okresie Drugiej Rzeczypospolitej znaczenie takich kwestii, jak pochodzenie rodowe czy społeczne, nie było już najistotniejsze. Przewartościowanie wynikało z zachwiania materialnych podstaw większości rodzin ziemiańskich na skutek utraty majątków, a więc z przyczyn finansowych. Wobec trudności materialnych ziemianie godzili się na małżeństwa z bogatymi osobami pochodzącymi z innego stanu, zwłaszcza mieszczańskiego lub z bogatej burżuazji<sup>23</sup>. Dzięki takiemu podejściu przeniknęli do lubelskiego ziemiaństwa i zostali zaakceptowani niemieccy imigranci, tacy jak rodzina Gerliczów czy Vetterow<sup>24</sup>. Wśród ziemiaństwa na Lubelszczyźnie znalazły się też rodziny o rodowodach żydowskich, które zmieniły wyznanie na katolickie lub protestanckie<sup>25</sup>. Należeli do nich m.in. Blochowic i Epszteiniowie<sup>26</sup>. Wielu neofitów wiązało się z ro-

<sup>21</sup> W. Władyka, *Konserwatyści w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Życie polityczne w Polsce 1918-1939*, J. Żarnowski (red.), Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985, s. 197.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> Literackim przykładem był Stanisław Wokulski, bohater *Lalki* Bolesława Prusa.

<sup>24</sup> B. Mikulec, *Ludność ewangelicka Lublina w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *W kręgu zainteresowań naukowych profesora Tadeusza Menela*, A. Koprucki (red.), Lublin 1999, s. 167-169.

<sup>25</sup> M. Mieses, *Z rodu żydowskiego. Zasłużone rodziny polskie krwi niegdyś żydowskiej*, Warszawa 1991, s. 34-78.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 51, 57, 78.

darni arystokratycznymi (np. z Przewłockimi, Radziwiłłami czy Zamoyskimi), zdobywając uznanie w środowisku<sup>27</sup>.

Byli też przedstawiciele wyznania mojżeszowego, którzy jako właściciele dóbr ziemskich, włączali się w prace społeczne. Za przykład może posłużyć postać Szmula Ajchenbauma, który w 1914 roku stał się posiadaczem Siedlisk w powiecie krasnostawskim i zarządzał nimi do wybuchu drugiej wojny światowej<sup>28</sup>. Został on w pewnym stopniu włączony do warstwy ziemiańskiej, czego potwierdzeniem był artykuł zamieszczony na łamach „Głosu Lubelskiego” w kontekście zorganizowanego w 1922 roku balu na rzecz repatriantów. Napisano w nim, iż spośród „ziemian, którzy nie wzięli udziału, ale złożyli ofiary, znalazł się S. Ajchenbaum”<sup>29</sup>. Ponadto był też gościem w sąsiednim majątku Fajslawice, należącym do Marii i Czesława Florkowskich, o czym dowodziła wzmianka na kartach archiwalnych<sup>30</sup>. Nie wiadomo tylko, jak często odwiedzał swoich ziemiańskich sąsiadów i w jakim celu. Asumpt do incydentalnych wizyt mogły dać kwestie finansowe, gdyż jak wiadomo ze źródeł, Florkowscy borykali się ze splątą zaciągniętych kredytów.

Na podstawie prowadzonych badań udało się ustalić, że rodziny ziemiańskie raczej nie utrzymywały ścisłych kontaktów z osobami wywodzącymi się spoza omawianej warstwy. Jedynie w przypadku rodziny Epszteińów istniały dowody, iż zostali oni w pełni zaakceptowani przez ziemian. Byli częstymi gośćmi w innych majątkach i sami też urządzali przyjęcia, na które przybywały okoliczne rodziny ziemiańskie<sup>31</sup>. We dworze Zofii i Leona Epszteińów bywały często następujące rodziny: Boduszyńscy z Chojna, Florkowscy z Fajslawic i Wygnanowic, Koszarscy z Siennicy Różanej, Kowerscy z Olszanki, Lipińscy z Piask Szlacheckich, Plewińscy z Orchowca, Rzewuscy z Borku, Scypionowie z Brzezie czy Woronieccy z Kań<sup>32</sup>.

Wśród posiadaczy ziemskich znajdowały się też osoby pochodzenia rosyjskiego, które kupowały majątki ziemiańskie w sposób ulgowy, oparty na mocy

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 24. Mateusz Mieses w stosunku do osób pochodzenia żydowskiego użył określenia „neofici”. Byli to ludzie, „którzy oddalili się od judaizmu i tradycji żydowskiej lub zachowali je tylko marginalnie bądź przeszli na wiarę rzymskokatolicką”; *ibidem*, s. 18.

<sup>28</sup> Strona internetowa dotycząca dworów polskich, [www.dwory.cal.pl](http://www.dwory.cal.pl), Województwo lubelskie [dostęp: 15.03.2016].

<sup>29</sup> *Ofiary*, „Głos Lubelski” (dalej: GL), 16 11 1922, nr 47, s. 4. Właściciel majątku Siedliska przeznaczył następujące datki (kwoty w markach polskich): „1) 50.000 na Wojewódzki Komitet pomocy powracających do kraju, 2) 50.000 na Patronat Więzienny w Lublinie, 3) 50.000 na Ochronę przy Gminie Żydowskiej w Lublinie, 4) 50.000 na Szpital Żydowski w Lublinie”; *ibidem*.

<sup>30</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Majątek Fajslawice (korespondencja w sprawach finansowych), sygn. 33, k. 16-69.

<sup>31</sup> L. Świetlicki, *Dwory nad Giełczwią*, Lublin 1999, s. 43.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

prawa zaborczego<sup>33</sup>. Większość przedstawicieli tej narodowości nie zyskiwała aprobaty lokalnej społeczności. Robert Przegaliński, właściciel majątku Grabówka w powiecie janowskim, na łamach „Ziemi Lubelskiej”, prezentował przykład podobnego nabywania własności w okolicach Kraśnika:

Około roku 1880 folwark Pasiekę kupił na licytacji ówczesny komisarz włościański Mikołaj Kowalewski, a folwark Rzeczycę nabył żandarm Drozdowski. [...] Po śmierci Kowalewskiego [...] zjawił się syn zmarłego p. Włodzimierz Kowalewski zaopatrzony w plenipotencję braci - i ruguje nabywców z ziemi przez nich kupionej przed 40 laty. Objął on folwark Pasiekę. Folwark Rzeczycę [...] nabył p. Antoni Łaskarzewski. Ten uważa się za prawdziwego Polaka. [...] Inna rzecz z sukcesorami zmarłego komisarza Kowalewskiego. Ojciec był wrogiem naszego narodu i rusyfikatorem. [...] Byłoby więc rzeczą zupełnie słuszną, aby rząd nasz [...] odebrał Pasiekę [...] drogą uchwały sejmowej. [...] Poddajemy tę myśl naszym posłom i senatorom z lubelskiego [...]»<sup>34</sup>.

Powyższy cytat obrazuje, jaka była postawa właścicieli ziemskich wobec potomków zaborców. Ludzie ci nie zyskiwali sympatii z ich strony. Jest to niewątpliwie przypadek reprezentatywny dla tego typu relacji.

Pozostając przy omawianiu kwestii stosunków ziemian do przedstawicieli państw zaborczych nabywających majątki ziemskie, warto przytoczyć przykład ziemianina pochodzenia niemieckiego, który w świetle wspomnień został zapamiętany jako osoba wyrażająca swoje przywiązanie do narodu polskiego. Człowiekiem, który poczuwał się do polskości, był baron Karol Boksender,

<sup>33</sup> W kwestii prawa cywilnego przyjętego przez państwa zaborcze w podręczniku napisano: „Wielkie kodyfikacje XIX wieku akceptowały w pełni zasadę nienaruszalności własności prywatnej, ale ograniczały jej bezwzględny charakter. Już Kodeks Napoleona stwierdzał, że właściciel nie może czynić użytku ze swego prawa przez ustawy lub rozporządzenia zabronione. Dalej szedł opracowany u schyłku stulecia Niemiecki Kodeks Cywilny, który akcentując prawa właściciela, wskazywał jednocześnie, że nie są one nieograniczone, ale tylko najpełniejsze”. Zob.: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1987, s. 382. Natomiast w zakresie prawa hipotecznego „Kodeks Napoleona nie znalazł ochrony związanej z treścią wpisów w księgach. Przewidywał ponadto odnawianie hipoteki co pewien czas. [...] Cechował go brak szczegółowego określania nieruchomości, na którym ustanawia się prawo. Również przepisy Landrechtu pruskiego dalekie były od pełnego zabezpieczenia praw wierzyciela i należytej jasności”; *ibidem*, s. 384.

<sup>34</sup> Robert Przegaliński przedstawił również krótki zarys historii obydwu wspomnianych majątków. Podkreślił, że „fundatorem kościoła w Kraśniku [...] był ówczesny właściciel Jan Tęczczyński [...]. Rzeczony Jan T. oddał pod opiekę sprowadzonemu przez siebie z Francji Konwentowi Kanoników Laterańskich, a na uposażenie klasztoru podarował Konwentowi dwie swoje pobliskie majątności, Pasiekę i połowę wsi Rzeczycy, gdzie znajdowały się folwarki: Pasieka i Rzeczyca oraz grunta na Pasiece i placu miejskie. Księża kanonicy ulegli w 1861 roku kasacie - a jednocześnie rząd skonfiskował ich majątności (wszystkie majątki poduchowne - przeznaczone były dla Rosjan, którzy następnie nabywali te skonfiskowane folwarki na prawach ulgowych)”; R. Przegaliński, *Losy poduchownych majątków w parafii Kraśnik, „Ziemia Lubelska”*, 10 11923, nr 8, s. 2.

właściciel Motycza w powiecie lubelskim<sup>35</sup>. Prezentował on postawę aktywnego społecznika, szczególnie we wszelkich przedsięwzięciach podejmowanych na rzecz ludności chłopskiej<sup>36</sup>.

Analiza zmian struktury większej własności na Lubelszczyźnie wymagała ustalenia takich kryteriów, jak: sprzedaż bądź kupno majątku; nabycie kilku majątków jednocześnie; utrata ziemi wskutek konfiskat carskich; utrata majątku z powodu nietrafionych inwestycji; migracje do innych miast; czynnik etniczny. Coraz rzadziej zdarzało się, że rodowa własność pozostawała w posiadaniu jednej rodziny.

W drugiej połowie XIX i na początku XX wieku znaczna część majątków przechodziła w ręce różnych rodów, co było spowodowane przeobrażeniami społeczno-ekonomicznymi, dokonanymi wskutek: reform uwłaszczeniowych, rewolucji z 1905 roku, pierwszej wojny światowej oraz kryzysu gospodarczego. Za przykład może posłużyć zespół dworski w Rejowcu, który w kolejnych wiekach należał do rodzin: Orzechowskich, Rzewuskich, Zaleskich, Ossolińskich, Łubieńskich, Woronieckich i Budnych<sup>37</sup>. Ostatnimi właścicielami, od 1861 roku, byli Józefat i Maria z Pilitowskich Budnowie. Rodzice Józefata, Ignacy i Karolina z Morawskich, posiadali majątki w Zakrzewie, Niemcach i Jastkowie, które przekazali na własność drugiemu synowi, Nikodemowi<sup>38</sup>. Dobra karczmiskie w powiecie opolskim należały od XVIII wieku do Sanguszków, Potockich i Wessłów. W 1906 roku właścicielami Karczmisk została rodzina Strażyców, która zarządzała majątkiem do 1939 roku<sup>39</sup>.

Od drugiej połowy XIX wieku majątek Babin w powiecie lubelskim należał kolejno do: Trojackich, Libickich, Laskowskich, notariusza lubelskiego Erazma Zazańskiego, Bielińskich, Osieckich, a w 1913 roku został sprzedany Henrykowi Nowakowskiemu<sup>40</sup>. Dobra ziemskie w miejscowości Uhr w powiecie chełmskim należały do lubelskiej rodziny Uhrowieckich. Następnie nabyli go Bielscy, potem Suchodolscy, a na początku XX wieku przeszły w ręce rodziny Fudakowskich. W 1920 roku Bronisław Fudakowski, brat Kazimierza

<sup>35</sup> C. Maj, *Utkane z pamięci. Motyckie wspomnienia i opowieści*, Lublin 2002, s. 16.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>37</sup> D. i Z. Kalinowscy, *Rejowiec dawniej i dzisiaj. Szkice z dziejów*, Rejowiec-Lublin 2003, s. 15-18.

<sup>38</sup> B. Lebioda, *Jastków - studium historyczno-ruralistyczne*, mps, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków (dalej: AWUOZ), Lublin 1991, s. 12; eadem, *Wartości kulturowe gminy Niemce*, mps, AWUOZ, Lublin 1993, s. 43. Zob. też: D. i Z. Kalinowscy, *op. cit.*, s. 19-20.

<sup>39</sup> T. Stankiewicz, *Inwentaryzacja architektoniczno-konserwatorska budynku. Pałac w Karczmiskach*, mps, AWUOZ, Lublin 1980, s. 4.

<sup>40</sup> *Historie dóbr ziemskich i wsi położonych na terenie Lubelskiego Województwa oraz kolejność właścicieli tychże dóbr, poczynając od czasów najdawniejszych*, opr. H. Osiecki Bolesta, kapitan artylerii Wojska Polskiego, APL, Akta po Muzeum Lubelskim, sygn. 150, k. 1, Warszawa 1938.

Bogdana Fudakowskiego z Krasnobrodu, sprzedał folwark Wielowieyskim<sup>41</sup>. Majątek Suchodoły w powiecie krasnostawskim był własnością rodziny Suchodolskich, która posiadała dobra rodowe w miejscowości Wojcieszków w powiecie łukowskim. W 1850 roku Wojcieszków przeszedł w ręce hrabiów Platerów, a Suchodoły zostały zakupione przez Michalskich<sup>42</sup>. Kolejnym majątkiem były dobra w Fajslawicach, stanowiące gniazdo rodzinne Sariusz-Bielskich, którzy w XVII wieku ufundowali tam świątynię katolicką. W 1880 roku majątek sprzedano rodzinie Florkowskich<sup>43</sup>. Własność ziemska w Łysołajach w powiecie lubelskim należała kolejno do rodzin: Orzechowskich, Bielskich, Zawadzkich i Popławskich. Ostatnim właścicielem majątku był prezes Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (TKZ) August Popławski, senator z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR)<sup>44</sup>. Należy jednak podkreślić, że powyższe kazusy wskazywały, iż majątki na Lubelszczyźnie były przejmowane przez rodziny, które od pokoleń wywodziły się z warstwy ziemiańskiej.

Dobra rybczewickie w powiecie lubelskim w początkach XIX wieku należały do Załęskich i Woronieckich. W 1841 roku majątek stał się własnością Ludwika i Rozalii Rembalińskich. Po śmierci Ludwika w 1865 roku włości odziedziczyli żona i troje dzieci: Władysław, Helena i Natalia. Następnie w 1866 roku syn Władysław wykupił wszystkie dziedziczne części majątku. Po jego śmierci Rybczewice należały do córek: Janiny i Róży oraz męża Róży - Stefana Drojeckiego, właściciela Stryjny<sup>45</sup>. W 1906 roku dobra rybczewickie oraz Częstoborowice kupił Wojciech hr. Rostworowski, syn Antoniego hr. Rostworowskiego; zaś w 1912 roku majątek Rybczewice nabył Juliusz Florkowski, który w 1919 roku sprzedał część ziemi włościanom, a pozostałe grunta wraz z dworem Marii z Węclawowiczów Skarżyńskiej. W wyniku zadłużenia w TKZ majątek uległ przymusowej parcelacji i w 1928 roku nabył go Władysław Kania, pozostając jego właścicielem do 1945 roku<sup>46</sup>. Władysław Kania wywodził się z rodziny chłopskiej i jego postać stanowiła jaskrawą egzemplifikację ciężkiej pracy i zaradności, której wynikiem było wzbogacenie i zdobycie majątku o powierzchni 502 hektarów<sup>47</sup>. Warto dodać, że W. Kania, pomimo racjonal-

<sup>41</sup> *Ibidem*, k. 5. O fakcie tym wspominała siostra B. i K. B. Fudakowskich, Teresa z Fudakowskich Rostworowska. Zob.: eadem, *Moje dzieciństwo*, „Wiadomości Ziemiańskie”, zima 2007, nr 32, s. 51-58; eadem, *Moja młodość spędzona na Lubelszczyźnie*, *ibidem*, jesień 2008, nr 35, s. 48-58.

<sup>42</sup> *Historie dóbr ziemskich i wsi położonych na terenie Lubelskiego Województwa...*, k. 6.

<sup>43</sup> *Ibidem*, k. 7.

<sup>44</sup> *Ibidem*, k. 8.

<sup>45</sup> E. Dobrowolska, A. Obrębska, *Ewidencja parku w Rybczewicach*, mps, AWUOZ, Lublin 1980, s. 2.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>47</sup> Dane dotyczące wielkości majątku Rybczewice, zob.: T. Epsztejn, S. Górzyński, *Spis ziemian Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1930. Województwo lubelskie, województwo łwowskie*, Warszawa 1990, s. 20.

nego gospodarowania majątkiem i pomnażania dóbr, nie został zaakceptowany przez okolicznych właścicieli ziemskich, co przejawiało się brakiem zaproszeń na różnego rodzaju uroczystości z udziałem innych ziemian czy nawet na zwyczajne wizyty towarzyskie<sup>48</sup>.

Istniały rodziny, które od wielu lat (od początków XIX wieku) władę swoimi majątkami, np. Grafowie na Tatarach, Rojowscy w Bystrzycy, Rostworowscy w Milejowie, Koźmianowie w Woli Gałęzowskiej, rodzina Trzczańskich w majątku Leśce w powiecie lubelskim, Woronieccy w Kaniach w powiecie chełmskim czy rodzina Załuskich w Staninie w powiecie łukowskim<sup>49</sup>.

Kolejną grupę stanowili ziemianie, którzy zamieszkali na Lubelszczyźnie po powstaniu styczniowym, np. Stefan Franciszek Kowerski, który wziął w dzierżawę, od Ordynacji Zamojskiej, folwark Żabno w powiecie zamojskim oraz zakupił majątek józów w powiecie lubelskim; Leon Przanowski nabył Krasne w powiecie chełmskim; rodzina Fudakowskich, pochodząca z Ukrainy, kupiła majątki: Uher i Krasnobród w powiecie chełmskim; zaś Józef i Aleksandra Michalscy stali się właścicielami Trawnik wraz z folwarkiem Bazar, które kupili od Ludwika i Józefiny Słomińskich<sup>50</sup>.

Dobra kluczkowickie w połowie XVIII wieku należały do Lubomirskich, a następnie do Rzewuskich. W pierwszej połowie XIX wieku Kazimierz Wydrychiewicz, który był dzierżawcą majątku Radlin, otrzymał propozycję nabycia ziem opolskich od hrabiowskiej rodziny Rzewuskich. W 1871 roku, po śmierci Wydrychiewicza, krewni sprzedali własność ziemską pochodzącemu z Płocka Franciszkowi Kleniewskiemu. Następnie włości zostały podzielone pomiędzy jego dwóch synów, Jana i Władysława<sup>51</sup>.

Majątek w Garbowie należał do rodzin: Czartoryskich, Granowskich i Jezierskich. Pod koniec XIX wieku własność Aleksandra i Wiktorii z Tyszkiewi-

<sup>48</sup> Zob.: L. Świetlicki, *op. cit.*, s. 43.

<sup>49</sup> C. Kielboń, *Dworek Grafów. Skrócona dokumentacja naukowo-historyczna*, mps, AWUOZ, Lublin 1970, s. 2; M. Niedzielska, *Bystrzyca. Studium historyczno-urbanistyczne*, mps, Lublin 1987, s. 2; M. Kseniak, L. Gralewski, *Ewidencja pozostałości zespołu dworsko-parkowego w Milejowie*, mps, Lublin 1987, s. 1; A. Obrębska, M. Kseniak, *Ewidencja parku w Woli Gałęzowskiej k. Bychawy*, mps, Lublin 1975, s. 1-2; H. Stepniak, *Laura z Kamińskich Trzcńska 1815-1897. Dionizy Trzcński 1818-1905*, [w:] *Siedziby ziemiańskie w krajobrazie ziemi garbowskiej*, idem (red.), Garbów 2008, s. 240; *Historie dóbr ziemskich...*, k. 2.

<sup>50</sup> G. Michalska, *Zespół pałacowo-parkowy w Kluczkowicach*, mps, AWUOZ, Lublin (bez daty wydania), s. 3; M. Kseniak, *Uher koło Chełma - obraz siedziby ziemiańskiej sprzed 100 lat*, [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały II sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamojskich w Kozłowie, 22-24 maja 2002*, oprac. R. Maliszewska, Kozłówka 2003, s. 337; J. Korga, *Działalność społeczno-polityczna Kazimierza Bogdana Fudakowskiego w świetle wspomnień rodzinnych*, [w:] *Studia z dziejów ziemian...*, s. 91; M. Kseniak, *Opracowanie ewidencyjne pozostałości parku dworskiego w Trawnikach*, mps, AWUOZ, Lublin 1976, s. 2.

<sup>51</sup> G. Michalska, *Zespół pałacowo-parkowy w Kluczkowicach...*, s. 3.

czów Jezierskich odziedziczyły ich dzieci: Irena i Jan<sup>52</sup>. W 1904 roku na licytacji dobra zostały zakupione przez Emila Bohdana Broniewskiego, zaś w 1924 roku spadkobiercami stali się jego synowie Mieczysław i Zygmunt oraz córki Krystyna i Zofia. W wyniku podziałów Garbów wraz z pałacem przypadł Zygmunutowi Broniewskiemu i jego żonie Stefanii z Gerliczów, natomiast część majątku z dworem w Przybysławicach otrzymał Mieczysław wraz z żoną Zofią z Gerliczów<sup>53</sup>.

Zdarzało się, że rodziny w wyniku mariaży przejęły jednocześnie kilka dóbr w różnych powiatach, np. Budnowie weszli w posiadanie Niemiec i Jastkowa w powiecie lubelskim, Zakrzewa w powiecie krasnostawskim oraz Rejowca w powiecie chełmskim<sup>54</sup>. W 1863 roku majątek Jastków otrzymała, tytułem podziału, Karolina z Morawskich, żona Ignacego Budnego. Po jej śmierci w 1866 roku dobra zostały rozdzielone pomiędzy synów, Józefata i Nikodema<sup>55</sup>. Natomiast Maria Rojowska z Bystrzycy w powiecie lubelskim, której rodzina osiedliła się na ziemi lubelskiej około 1705 roku, w 1886 roku wyszła za mąż za L. Przanowskiego, właściciela majątku Krasne w powiecie chełmskim<sup>56</sup>. Była jedną z siedmiorga dzieci Henryka Aleksandra Rojowskiego z Antoniną Józefą Jabłonowską. Ich najstarsza córka Teresa poślubiła Władysława Grafa, z którym zamieszkała w majątku Tatary w powiecie lubelskim<sup>57</sup>. Pod koniec XIX wieku majątek Struża, położony koło Biskupic w powiecie lubelskim, został kupiony przez rodzinę Popławskich, którzy byli już właścicielami pobliskich Łysołaj. W dwudziestoleciu międzywojennym folwark wraz z dworem w Struży nabyła rodzina Szczepańskich<sup>58</sup>.

<sup>52</sup> Irena Jezierska w 1907 roku wyszła za mąż za Józefa Tadeusza hr. Tyszkiewicza. Zamieszkała w pałacyku w Warszawie. Przyjaźnili się z nuncjuszem papieskim kardynałem Achillem Rattim (przyszłym papieżem Piusem XI). Wspomagali finansowo Towarzystwo Opieki nad Nieświadomymi oraz Zakład w Laskach. W ich domu mieszkali: Elżbieta Czacka, założycielka Zgromadzenia Sióstr Służebnic Krzyża, oraz ks. Władysław Kornilłowicz. Syn I. i J. T. hr. Tyszkiewiczów, Krzysztof, żonaty z Barbarą Rechowicz, był ojcem aktorki Beaty Tyszkiewicz. Zob.: W. Kula, *Rodzina Jezierskich herbu Nowina*, [w:] *Siedziby ziemiańskie...*, s. 169-170.

<sup>53</sup> E. Mińska, *Zespół pałacowo-parkowy w Garbowie. Dokumentacja naukowo-historyczna*, mps, AWUOZ, Lublin 1982, s. 11-13. Zob.: R. Wójcik, *Emil Bohdan Ignacy Broniewski 1855-1922*, [w:] *Siedziby ziemiańskie...*, s. 180.

<sup>54</sup> B. Stanek-Lebioda, *Wartości kulturowe gminy Niemce*, mps, AWUOZ, Lublin 1993, s. 43-44; eadem, *Jastków - studium historyczno-ruralistyczne*, mps, Lublin 1991, s. n-12.

<sup>55</sup> Eadem, *Jastków - studium...*, s. 12.

<sup>56</sup> Był ziemianinem, weteranem powstania 1863 roku, prezesem wielu organizacji społeczno-kulturalnych, np. Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie czy Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności; GL, 6 1111924, nr 65, s. 5.

<sup>57</sup> A. Pachocka, *Inny rodzaj fotografii - Pamiętnik Marii z Rojowskich Przanowskiej*, [w:] *Bibliotekarz Lubelski rocznik LI*, Z. Bieliń, G. Figiel, J. Gajewski, E. Hadrian, E. Kurpińska, B. Lech-Jabłońska, A. Pachółka (red.), Lublin 2008, s. 155.

<sup>58</sup> M. Kseniak, L. Gralewski, *Ewidencja zespołu ogrodowo-dworskiego w Struży*, mps, AWUOZ, Lublin 1987, s. 2.

Niektóre rodziny przybyły na teren Lubelszczyzny pod koniec XIX wieku, np. rodzina Fłorkowskich z Wygnanowic i Fajslawic w powiecie krasnostawskim, Scipio del Campo do Brzezic, Iwańscy do Gardzienic, a Budnowie do Jastkowa<sup>59</sup>. Dobra brzezickie w XIX wieku należały do rodziny Ligowskich, a następnie przeszły w ręce Zembruskich. W 1891 roku sprzedano je rodzinie hrabiostwa Scipio del Campo, którzy byli prawnymi właścicielami do 1942 roku<sup>60</sup>. Na początku XX wieku Antoni hr. Rostworowski, właściciel rodzinnego Milejowa, zakupił majątek Jaszczów w powiecie lubelskim, który potem oddał swojemu bratu Wojciechowi, oraz Kębło w powiecie puławskim<sup>61</sup>. Pod koniec pierwszej wojny światowej Maria Konstancja z Jełowickich Orsetti nabyła dobra ziemskie w Kurowie. Pochodziła z rodziny ziemiańskiej wywodzącej się z Podola. Majątkiem w Kurowie zarządzał zięć M. Orsetti, (Wacław Kusze), właściciel Samokłęk, który był żonaty z jej córką Rozalią Marią Orsetti. W 1933 roku po śmierci M. Orsetti dobra Kurowskie przeszły w ręce Bogdana Rakowskiego, który był zobowiązany spłacić spadkobierców swojej poprzedniczki<sup>62</sup>.

Dość częstym zjawiskiem na Lubelszczyźnie było nabywanie majątków ziemskich przez osoby wywodzące się z obcej narodowości o wyznaniu ewangelickim. Najwięcej imigrantów pochodziło z Niemiec<sup>63</sup>. Napływ ludności innowierczej zarówno do Lublina, jak i na obszar byłego Królestwa Polskiego nastąpił w pierwszej połowie XIX wieku. Niektórzy z nich, jak rodzina Gerliczów, znaleźli swoje miejsce w przemyśle, który stał się podstawą ich bogactwa<sup>64</sup>. Ewangelicy przybywający do Lublina nie izolowali się od mieszkańców, lecz zawierali różnorakie stosunki z Polakami, m.in. współpracowali z nimi na płaszczyźnie gospodarczej czy handlowej, co sprzyjało asymilacji.

Dorabiający się majątku imigranci ewangelicy byli przekonani, że najwyższą pozycję społeczną zapewnia posiadanie ziemi i przynależność do warstwy ziemiańskiej<sup>65</sup>. Stąd też nawiązywali z przedstawicielami ziemiaństwa liczne kontakty, kupowali od nich ziemię oraz zabiegali o uzyskanie szlachectwa, za-

<sup>59</sup> M. Kseniak, M. Martyn, *Opracowanie ewidencyjne parku dworskiego w Brzezicach*, mps, AWUOZ, Lublin 1976, s. 6; A. Obrębska, *Ewidencja parku w Wygnanowicach*, mps, Lublin 1983, s. 2-3; A. Iwański junior, *Wspomnienia 1881-1939*, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1968, s. 271; M. Konkolewska, *Pałac w Jastkowie. Badania na występowanie polichromii we wnętrzach*, mps, AWUOZ, Lublin 2005/2006, s. 3; B. Lebioda, *Jastków - studium...*, s. 12.

<sup>60</sup> M. Kseniak, M. Martyn, *Opracowanie ewidencyjne parku dworskiego w Brzezicach...*, s. 6.

<sup>61</sup> *Ibidem*, M. Kseniak, L. Gralewski, *Ewidencja pozostałości...*, s. 1.

<sup>62</sup> Szerzej na ten temat: K. A. Boreczek, *Właściciele Kurowa i jego dóbr ziemskich*, Lublin, Kurów 2005, s. 92-93.

<sup>63</sup> B. Mikulec, *Ludność ewangelicka Lublina w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *W kręgu zainteresowań naukowych profesora Tadeusza Menela*, A. Koprucki (red.), Lublin 1999, s. 167; zob. też: A. Tokarczyk, *Ewangelicy polscy*, Warszawa 1988, s. 15 i 103. Skupiskiem ludności ewangelickiej był Śląsk Cieszyński; *ibidem*, s. 89.

<sup>64</sup> B. Mikulec, *op. cit.*, s. 167,174. Pod względem liczebności ewangelicy w Lublinie zajmowali trzecie miejsce, po ludności wyznania mojżeszowego i katolikach; *ibidem*, s. 168-169,175.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 174.

wierali związki małżeńskie. Jednym z przykładów był Antoni Kroh, potomek warszawskich ewangelików, który ożenił się z Zofią Lechnicką, z majątku Serebryszcze w powiecie chełmskim<sup>66</sup>.

Natomiast Lechnicy stanowili przykład rodziny, która przez kilka pokoleń była w posiadaniu nie tylko jednego, ale aż pięciu majątków, od Skorzyc pod Kraśnikiem w powiecie lubelskim, po Bezek, Święcice, Kamienną Górę i Serebryszcze w powiecie chełmskim, i wyznaniowe należała do grona protestantów, co nie utrudniało nawiązywania ścisłych związków z innymi rodzinami ziemiańskimi<sup>67</sup>. Rodzina Lechnickich uczestniczyła w wojnach o niepodległość państwa polskiego, niektórzy członkowie rodziny byli sympatykami Józefa Piłsudskiego. Felicjan Lechnicki, właściciel Serebryszcza, był posłem z ramienia BBWR, podobnie jak Zdzisław, właściciel Święcicy, przyrodni brat Felicjana<sup>68</sup>. Tadeusz Lechnicki, drugi z przyrodnich braci Felicjana, był żołnierzem i uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej oraz kampanii wrześniowej, ożenił się z Janiną z Dreckich, właścicielką majątku Kębtów koło Piasek<sup>69</sup>.

Majątki ziemskie na Lubelszczyźnie kupowali też: Teofil Gerlicz, Karol Hincz i rodzina Vetterow. Wymienionemu K. Hinczowi został nadany tytuł szlachecki. O podobne wyróżnienie bezskutecznie zabiegali wspomniany T. Gerlicz i Karol Vetter<sup>70</sup>. W 1900 roku Gerlicz zakupił dobra: Kraczewice i Ciecierzyn w powiecie lubelskim oraz Suchodoły w powiecie krasnostawskim.. W latach 30. XX wieku majątek w Kraczewicach przejął jego syn, Henryk, który pozostał tutaj do wybuchu drugiej wojny światowej<sup>71</sup>.

Za inny przykład sprzedaży majątku osobie spoza sfery ziemiańskiej może służyć dokument umowy dobrowolnej, która została zawarta pomiędzy właścicielem dóbr Palikije Józefem Popławskim a Aleksandrem Gerliczem z 1919 roku<sup>72</sup>. Własność ta należała do rodziny Świeżawskich od 1838 roku. Ostatnimi dysponentami pochodzącymi z rodu byli Natalia ze Świeżawskich i Józef Popławscy, którzy odsprzedali Palikije nowemu nabywcy, a stał się nim A. Gerlicz. Ten zaś gospodarował w majątku do 1944 roku<sup>73</sup>. W przedmiocie umowy należy

<sup>66</sup> A. Kroh, *Starorzeczca*, Warszawa 2010, s. 105-108.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 168-169.

<sup>68</sup> K. Hanc, *Z dziejów rodziny Lechnickich. Wizyta Józefa Piłsudskiego w Święcicy*, „Rocznik Chełmski”, t. n, Chełm 2007, s. 249-264.

<sup>69</sup> L. Świłlicki, *Spoczywają wpiaseckiej ziemi. Cmentarze w gminie Piaseki*, Lublin 1998, s. 29.

<sup>70</sup> Zob.: B. Mikulec, *op. cit.*, s. 176.

<sup>71</sup> A. Obrębska, M. Kseniak, *Ewidencja parku w Kraczewicach k. Poniatowej*, mps, AWUOZ, Lublin 1975, s. 1; zob. też: B. Mikulec, *op. cit.*, s. 173.

<sup>72</sup> APL, Archiwum Świeżawskich z dóbr Palikije i Miłocin, Umowa dobrowolna sprzedaży dóbr Palikije Aleksandrowi Gerliczowi przez Józefa Popławskiego, męża Natalii ze Świeżawskich, działającego z mocy jej plenipotencji, 1919, 13 maja, sygn. 19, k. 1-3.

<sup>73</sup> *Ibidem*-, Wypis częściowy z hipoteki dóbr Palikije z wpisem z 1911 roku - tytuł własności Natalii Popławskiej, córki Stanisława Świeżawskiego, sygn. 15, k. 6.

zwrócić uwagę, iż Popławscy zaznaczyli, że wszelkie długi, które ciążyły na hipotece, zostały odliczone od ogólnej sumy wartości majątku<sup>74</sup>.

Kolejnym przykładem na powyższy wywód było nabycie majątku przez rodzinę Sachsów. W 1883 roku dobra abramowickie z następującymi folwarkami: Wólka Abramowicka, Ćmiłów, Wilczopole, Kalinówka, Kliny, część Dominowa, a także prywatne miasteczko Głusk, nabył od rodziny Strojnowskich Nachmiasz Weissberg<sup>75</sup>. W 1910 roku od Markusa vel Mendla Weissberga majątek kupił Henryk Sachs<sup>76</sup>. Ostatnim właścicielem był Mieczysław Sachs. Rodzina Sachsów władała dobrami aż do 1944 roku<sup>77</sup>.

Należy także wspomnieć o przemysłowcach, do których należała rodzina Vetterow, weszła ona w posiadanie jabłonnej. Na uwagę zasługują także najmniejsi przedstawiciele inteligencji, czego przykładem był inżynier Stanisław Kierbedź, który nabył majątek Neple w powiecie białskim. Wymienieni nabywcy uzyskali aprobatę w środowisku ziemiańskim. Pierwszy z racji wysokiej pozycji materialnej i czynnej działalności w przedsięwzięciach o charakterze dobroczynnym i kulturalnym; drugi ze względu na zasługi dla rozwoju komunikacji, choć także z uwagi na pochodzenie ziemiańskie przodków<sup>73</sup>. Jak zostało zasygnalizowane wcześniej, zajmująca się kulturą ziemiaństwa Irena Domańska-Kubiak, osoba wchodząca w sferę ziemiańską, także dostosowywała się do nowego stylu życia<sup>79</sup>. Jednostki nowe dla środowiska przejmowały wzorce kulturowe oraz przeznaczały znaczne kwoty na kupowanie tytułów i arystokratycznych herbów.

## Podsumowanie

Z przedstawionego materiału źródłowego wynika, iż przemiany własnościowe na Lubelszczyźnie były wyjątkowo skomplikowane i złożyło się na nie wiele różnych czynników. Do głównych kwalifikatorów można zaliczyć skutki reformy uwłaszczeniowej z XIX wieku oraz zmiany społeczno-ekonomiczne tego okresu, ale także aktywność właścicieli majątków na płaszczyźnie gospodarczej i społecznej. Na przykład w powiecie lubelskim do końca lat 20.

<sup>74</sup> *Ibidem*, sygn. 19, k. 3.

<sup>75</sup> J. Chomiccki, *Abramowice, zespół dworsko-parkowy. Karta ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa*, AWUOZ, Lublin 2000, k. 1.

<sup>76</sup> *Ibidem*-, D. Fijałkowski, M. Kseniak, *Opis parku w Abramowicach*, mps, Lublin 1974, s. 4.

<sup>77</sup> M. Kseniak, *Abramowice: dzieje majątku i szpitala*, Lublin-Abramowice 1995, s. 7.

<sup>78</sup> E. Dobrowolska, A. Obrębska, *Ewidencja parku w Rybczewicach*, mps, AWUOZ, Lublin 1980, s. 2; Testament Juliusza Rudolfa Vettera, AWUOZ, sygn. 17606, s. 1-7; T. Epsztein, *Historia mojej rodziny*, [w:] *Spółeczeństwo polskie...*, s. 264-265; [www.dwory.cal.pl](http://www.dwory.cal.pl) [dostęp: 1.09.2011].

<sup>79</sup> I. Domańska-Kubiak, *Zakątek pamięci. Życie wXIX-wiecznych dworach kresowych*, Warszawa 2004, s. 184.

we władaniu tej samej rodziny pozostała prawie połowa majątków<sup>80</sup>, na co wpływ, obok wymienionych wyżej czynników, mógł też mieć sposób zarządzania majątkiem, a także aktywność społeczna, polityczna, mecenat kulturalny oraz zaangażowanie w prace różnego rodzaju organizacji. Nie bez znaczenia był również poziom wykształcenia właścicieli majątków ziemiańskich.

Wielu nowych nabywców majątków ziemiańskich nie wywodziło się z omawianej sfery, co powodowało różnorakie trudności z asymilacją w środowisku. W przeważającej części rodowi ziemianie nie akceptowali obcych właścicieli, którzy byli nie tylko reprezentantami środowiska wiejskiego czy miejskiego, ale także innowiercami, np. członkami Kościoła augsbursko-ewangelickiego, jak rodzina Vetterow. Ziemianie rodowi często prezentowali wobec osób spoza sfery ziemiańskiej postawy nietolerancji czy nawet izolacji. Pomijano ich personalnie w oficjalnych spotkaniach towarzyskich czy w podejmowanych przedsięwzięciach. Choć trzeba dodać, że w przypadku wymienionej rodziny Vetterow, z uwagi na jej szeroką działalność społeczno-ekonomiczną na rzecz ludności miasta Lublina, uznanie dla zasług i akceptacja w środowisku ziemiańskim nastąpiły dość szybko. W przypadku rodzin o rodowodzie chłopskim droga do nobilitacji była zamknięta. Trzeba podkreślić, że ziemianie chętnie włączali się w nurt pracy społecznej, której odbiorcami byli przedstawiciele środowiska chłopskiego. Jednak w odniesieniu do nabywania dóbr przez jednostki o rodowodzie chłopskim prezentowali niezmienną postawę nietolerancji i braku aprobaty.

<sup>80</sup> Zob.: T. Epsztejn, *Ziemiaństwo Lubelszczyzny...*, s. 42-43, 45-47.